

№ 104.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Jana Ap.
 Wt. św. Domicelii P.
 Śr. św. Stanisława B.
 Cz. św. Grzegorza Naz.
 Piąt. św. Izydora Or.
 Sob. św. Mamerta B.
 Niedz. NMP. Łaskawej.

Wschód sł. godz. 4 m. 23
 Zachód sł. godz. 7 m. 31
 Dług. dnia godz. 15 m. 08
 Przybyło d. godz. 7 m. 36

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. --
 Półrocznie " 3 " --
 Kwartalnie " 1 " 50
 Miesięczn. " " 50

Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
 Półrocznie " 3 " 70
 Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja
 w Łodzi
 ul. Przejazd Mł 8.
 Telefonu M 393.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 6 maja 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża M 32; w Pabianicach u p. Teodora Winko;
 w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.



Łód sztuczny. Długa 72, Telef. 4-83 1545

EAU DE COLOGNE AUX FLEURS ED. PINAUD 2465

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego
 ulica Wólczańska M 36. — Telefonu M-81.
 Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11¹/₂—1¹/₂, po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 143

Dr. med. LEYBERG wyjechał.
 Wraca 7-go czerwca. 1589

Z bajeczek dla grzecznych dzieci.
Dziadunio.
 Siedział dziadunio, jak gołąbek siwy,
 A wokół wnuczki, ich szczęściem szczęśliwy
 Stroił żarciki aż odmłodził cały.
 Z figielków dziadzi dziateczki się śmiały,
 Aż zapytują, skąd to-że choć siwy,
 Humor ma dobry, wesół jest i żywy —
 A dziadunio na to rzece: Ja, widzicie,
 Koniak Szustowa piję całe życie. 1229

Odpowiedź Turcyi.

Rzymska „Tribuna“ podaje treść odpowiedzi rządu tureckiego na propozycje pokojowe mocarstw. Turcyja wylicza przyczyny, dla których nie może zgodzić się na zaprzestanie akcji wojenne, powołując się na zapał i ofiarność ara-

bów dla państwa ottomańskiego. Następnie dziękuje mocarstwom za ich troskę o obronę interesów pokoju i cywilizacji i wzywa je do cierpliwości.

Rząd turecki oświadcza, że ultimatum włoskie nie było niezmiernie uzasadnione, i że Turcyja odpowiedziała na nie w sposób pokojowy, który umożliwił porozumienie się między obu mocarstwami. Ale Włochy, nie czekając na odpowiedź, rozpoczęły wojnę. To nagłe zerwanie stosunków i rozpoczęcie wojny dotknęło Turcyję w sposób bardzo bolesny. Była ona bowiem gotowa do uwzględnienia życzeń włoskich w Trypolitanii, przy zachowaniu praw sułtańskich.

Ponieważ Włochy należały do mocarstw, które zobowiązały się do obrony nietykalności tureckiej, nie można było tego przewidywać, że nagle wystąpią przeciw temu zobowiązaniu. Turcyja ma więc niezaprzeczone prawo stawiania oporu.

Turcyja nie może odstąpić dobrowolnie od akcji wojennej z przyczyn następujących: wycofanie wojsk z Afryki zaszkodziłoby bardzo jej powadze militarnej, a potem Turcyja może tylko ze wzruszeniem i wdzięcznością myśleć o ludności trypolitańskiej, która z taką jednością i ofiarnością występuje wespół z armią regularną turecką przeciw inwazji włoskiej. Poświęcenie się tej ludności dla sułtana do ostatniej kropli krwi, niesłychana ofiarność, którą ona okazuje od miesięcy w miłości do Turcyi i nienawiści do najeźdźców włoskich, muszą być uznane przez mocarstwa za powód sprawiedliwy; dla którego Turcyja nie może oddać licznych tysięcy swoich obywateli pod władzę nieprzyjaciela, zwłaszcza, że ten nieprzyjaciel nie odniósł jeszcze żadnego decydującego ani poważnego zwycięstwa, aby mógł uważać się za pana kraju.

Żaden naród nie pragnie goręcej pokoju od Turcyi, która znajduje się w okresie reorganizacji wewnętrznej i zajmuje się planami ulepszenia warunków bytu rozlicznych ludów swojego państwa. Ale pomimo swych pragnień pokojowych i potrzeby spokoju, nieodzownego dla swobody rozwinięcia programu demokratycznego, Turcyja nie może zrezygnować z praw zasadniczych, które stanowią podstawę państwa ottomańskiego. Porta jest wdzięczna mocarstwom za ich zabiegi, ale mogłaby przyjąć pośrednictwo jedynie na podstawie, która byłaby zgodna ze względem na dalszy byt państwa. Sprawa aneksji Trypolitanii jest dla Turcyi kwestyą bytu. Bo Trypolitania jest nietykalną częścią państwa.

Szkoły początkowe prywatne i powszechne nauczanie.

Posel do Dumy państwowej Wład. Grabski, zrosesłał do pism następujący komunikat:
 W ostatnich tygodniach w wielu miejscach zaczęto się interesować sprawą wprowadzenia w

życie w gminach planu powszechnego nauczania. Urzeczywistnienie tego planu wymaga utworzenia szeregu szkół gminnych, rozłożonego, na szereg lat, po jednej zwykle szkole rocznie. Przy uchwaleniu takiego planu co do pokrycia gminy siecią szkół początkowych, wysuwa się kwestya co robić ze szkołami prywatnymi, utrzymywanymi w granicach gminy, bądź przez dwory, bądź przez fabryki. Otóż najkorzystniejszą zarówno dla gminy, jak i dla utrzymujących te szkoły, rzeczą jest włączyć dane szkoły do sieci szkół, urzeczywistniającej powszechne nauczanie. Prawo przewiduje takie włączenie szkół prywatnych do sieci szkolnej, a w Rosyi ten system jest często stosowany.

Korzyści, płynące stąd są następujące: przy włączeniu szkoły prywatnej do sieci szkół początkowych w gminie, szkoła nie przestaje być wcale szkołą prywatną, a tylko traci prawo do pobierania opłaty za nauczanie oraz nie może być zakładem zamkniętym, t. j. nie może ograniczać się, np. do uczenia tylko dzieci służby folwarcznej albo robotników fabrycznych, ale winna być otwartą dla wszystkich. Prawa utrzymujących szkołę w stosunku do nauczycieli i do nauczania pozostają niezmiennione. Natomiast włączenie szkoły prywatnej do sieci szkolnej pociąga za sobą otrzymanie zasiłku skarbowego, w sumie 390 rb. rocznie na jeden komplet 50-ku uczniów. Jest to tak poważny zasiłek, że warto zrzec się za to prawa pobierania opłaty za nauczanie, z czego ogromna większość szkół prywatnych początkowych nie korzysta. Zasiłek ten pozwoli ulepszyć szkołę, albo ją rozszerzyć.

Warunkiem otrzymania danego zasiłku jest uchwała gminy o zaprowadzeniu sieci szkół i o włączeniu do sieci danej szkoły prywatnej. Przyczem gmina musi się zobowiązać, w razie zamknięcia takiej szkoły prywatnej przez utrzymującego ją lub przez władzę, do tego, że gmina zapewni w swoich szkołach nauczanie dla danego kompletu dzieci. Warunek powyższy jest dość uciążliwy i wymaga ze strony utrzymujących szkołę prywatną zabezpieczenia wobec gminy, że oni sami szkoły nie zamkną.

Zabezpieczenie ze strony władz szkolnych, że one znów szkoły nie zamkną, jest oczywiście, niemożliwe; od tej ewentualności chronić może jedynie to, że zamknięcie szkoły prywatnej, włączonej do sieci szkolnej, spowoduje znaczną perturbację w stosunkach szkolnych gminnych zmuszając gminę do przejścia zawieszonoego nauczania, co w praktycznym wykonaniu musi wywołać zawsze duże trudności zarówno dla gminy-jak i władz szkolnych.

Na pobudowanie gmachów szkół początkowych prywatnych nie przysługują prawo otrzymania zasiłku skarbowego. Możliwym byłoby, żeby gmina poczyniła starania o zasiłek na budowę gmachu na szkołę prywatną, przyczem, wobec władzy i podług prawa, gmach ten byłby uważany za gmach gminy, który gmina, jako jego właścicielka, oddawałaby w użytkowanie na szkołę prywatną.

Faktycznie zaś dany gmach, mający służyć na szkołę prywatną, mógłby być wystawiony bez żadnego kosztu gminy, bo wystarczyłaby pomoc zasłanku skarbowego oraz środki prywatne utrzymującego szkołę prywatną. Taki sposób byłby zupełnie normalny i prawidłowy; gmina dawałaby swoją firmę i nic więcej, a korzyść stałaby się, że gminie przybyłby jeden więcej gmach szkolny.

Wobec tego jednak, że środki do udzielania zasiłków skarbu na budowę gmachów szkolnych są ograniczone, władze szkolne mają prawo przyznawać te zasiłki nie we wszystkich wypadkach; a tylko w tych, które się najlepiej do uwzględnienia nadają. W naszych zaś warunkach zasiłki skarbowe na budowę szkół prywatnych, nawet przy pośrednictwie naszych gmin, nieprędko zapewne uznane zostaną za normalne. Natomiast zasiłki skarbowe na utrzymanie roczne szkół prywatnych, włączonych do sieci szkolnej w gminie, podpadają pod ogólne prawo, stosowane już powszechnie w Rosji i stanowią przeto normalny objaw, który należy już dziś wykorzystać w naszym kraju.

Program A. Baszmakowa.

W Petersburgu, w Słowiańskim T-wie Dobroczyńności, A. Baszmakow, dawny redaktor rządowego „Prawdziwego Wiadomości”, wygłosił odczyt, w którym postawił nowy „prawdziwy rosyjski program słowianofilski”; główne jego myśli przewodnie są następujące;

Austriacki „Drang nach Sueden” (parcie na południe) zagraża interesom południowo-słowiańskim interesom Rosji i prawosławia. Chorwacki katolicy stanowią „przednią straż” w tym ruchu, są gorącymi zwolennikami austrosławizmu i katolicyzmu. Jedynym środkiem zahamowania ruchu austriackiego ku południowi jest rozbięcie państwa austro-węgierskiego. W tym celu Rosja powinna zbliżyć się do Węgier, dopomagając im w walce przeciwko Wiedniowi i chorwatom. Udział Rosji w shtumieniu powstania węgierskiego w roku 1848 był błędem, który nie powinien powtórzyć się, i o tem Rosja powinna przekonać madyarów, wymagając od nich wzajemności za pomoc w walce z Austrią, by przestali uciskać słowaków oraz „rosyan węgierskich”.

Wogóle zaś, zdaniem Baszmakowa, wzajemność słowiańska możliwa jest tylko między słowianami prawosławnymi, należy wyłączyć tedy z tej wzajemności słowian zachodnich, w pierwszym rzędzie wrogów Rosji, polaków, oraz „służebników Rzymu” chorwatom. Z żalem wprowadzić, niemniej jednak stanowczo, składa Baszmakow na ołtarzu tej „wzajemności” — Czechów, którzy nie są prawosławnymi. Interesy rosyjskie — wywodził mówca — ważniejsze są, aniżeli względ na pomniejsze ludy słowiańskie i dlatego Czechów należy wyłączyć ze sfery „wzajemności słowiańskiej” jako nie prawosławnych. Wergun pragnąłby uratować Czechów dla Słowiańszczyzny i dlatego radzi, by rozpocząć wśród nich energiczną propagandę prawosławia. W duchu wywodów Baszmakowa przemawiali również na tem zebraniu Słowiańskiego T-wa Dobroczyńności prof. Palmow, Kułakowski i inni, protestowali zaś przeciwko rozbiciu Słowiańszczyzny na dwa wrogie obozy jedynie obecny na zgromadzeniu p. Pawlu (Czech), referent działu rosyjskiego w „Narodnich Listach”, który obecnie bada osobiście stosunki rosyjskie. Nikt z obecnych p. Pawlu nie poparł.

W odniesieniu do tego odczytu i postawionego na nim programu powiada „Głos Warszawski”;

Jeśli zwrócimy uwagę na charakterystyczne w czasach ostatnich zachowanie się nacjonalistycznej prasy rosyjskiej wobec Węgrów, na jej „dyplomatyczne” milczenie z powodu zawieszenia konstytucji w Chorwacji, musimy dojść do przekonania, iż nowy pomysł słowianofilstwa, który sformułował Baszmakow, nie jest bynajmniej jego osobistym wyłącznie pomysłem, lecz że poglądy jego podzielała te koła polityczne rosyjskie, które w „kwestyi słowiańskiej” widzą zawsze dogodny narzędnik polityki rosyjskiej. Kołom tym nie mogło dogadzać pojęcie wzajemności słowiańskiej, opartej na zasadach „równi

z równymi”, obce im jest bowiem wszelkie poszanowanie indywidualności narodowej nierosyjskiej. Z zasad „wzajemności słowiańskiej”, obejmującej wszystkie narody słowiańskie, wynikały przytem bardzo uciążliwe obowiązki względem Polaków, których „słowianofile” uznawać nie myśleli zgoła. Do zasad tych musiano tedy wprowadzić „poprawkę”, sformułowaną obecnie przez Baszmakowa, ograniczającą zasadę solidarności słowiańskiej tylko do narodów prawosławnych.

Motorem politycznym tego „słowianofilstwa” jest nienawiść do Austrii. „Nowosłowianie” typu hr. Bobrińskiego i Filewicza wzięli udział w ruchu zapoczątkowanym na zjeździe praskim, mając nadzieję, iż zyskują w nim narzędzie przeciwko Austrii, narzędzie tem cenniejsze, iż przez Czechów sięgałoby ono do samego serca monarchii Habsburskiej. Gdy jednak nadzieje te okazały się złudne, „słowianofile” rosyjscy zwracają się obecnie ku Węgom, pragnąc popierać ich dążenia separatystyczne.

Według dotychczasowej ideologii słowianofilów rosyjskich, uważano Węgrów za wrogów Słowiańszczyzny na równi z Niemcami. Wskazywano na to, iż są oni niechętną stosunkowo grupą obcoplemienną wśród „morza słowiańskiego” grupa, która się nie rozmnaża, a więc skazana jest na zagładę. W „słowiańskim państwie przyszłości”, jak się ono malowało w wyobraźni słowianofilów rosyjskich, dla Madziarów zgoła nie było miejsca, musieli oni zniknąć, tego wymagały interesy Słowiańszczyzny i ku temu prowadziły ich właściwości rasowe. Dziś koncepcja ta ulega odwróceniu i fińskie plemię Madziarów ma stać się podstawą polityki „słowiańskiej” Rosji na terenie monarchii austriacko-węgierskiej, interesom plemienia tego poświęca się przede wszystkim słowian-chorwatom. Baszmakow mówi, co prawda, tylko o Chorwatach-katolikach, jako o „wrogach Słowiańszczyzny”, których bez wahania poświęcić należy Węgom. Rzecz prosta jednak, że jeśli interesy Węgrów wymagają tego będą, słowianofile rosyjscy, w imię „interesów wyższych” — walki z Austrią, poświęcą i Chorwatów-prawosławnych. Platoniczne również znaczenie posiada ujmowanie się Baszmakowa o „rosyan węgierskich” oraz o Słowaków. Plemiona ruskie, zamieszkałe na Węgrzech, uległy zupełnie madyaryzacji i nikt, oczywiście, nie zdoła przekonać Węgrów, iż należy dopuścić do obudzenia wśród nich poczucia odrębności plemiennej. Co się tyczy Słowaków, to Baszmakow zapominał zapewne, iż nie są oni prawosławnymi.

Zresztą idea oparcia się na Węgrzech przeciwko Austrii doprowadzić musi wkrótce słowianofilów rosyjskich do przeświadczenia, iż wszystko, co służy wzmocnieniu Węgier, pozytywne jest dla „idei słowiańskiej”, pozytywne jest przeto nie tylko gnębienie Chorwacji, ale i Słowaków, a nawet „rosyan węgierskich” — wszystko to bowiem służy wzmocnieniu jednolitości państwa węgierskiego, a więc tego narzędzia, którym Rosja może zadać cios śmiertelny Austrii.

Do takich wniosków dochodzi nowa koncepcja „słowianofilstwa” rosyjskiego. Według tego poza nawiasem Słowiańszczyzny znajdują się już nie tylko Chorwaci i Polacy, ale przede wszystkim Czesi, ci główni promotorzy wszelkich ruchów słowiańskich. Dodać jeszcze należy, że program Baszmakowa wśród słowianofilów rosyjskich ma z pewnością daleko więcej zwolenników, niż by się na pozór wydawać mogło, a w każdym razie w przeciwnieństwie do niego ruch nowosłowiański, opierający się na zasadach „wolności i równości”, nie ma w Rosji dzisiaj wielu zwolenników.

KORRESPONDENCYE.

Lwów, d. 30 kwietnia.

We wtorek dnia 29 z. m. w lokalu „Narodnego komitetu” odbyła się narada profesorów uniwersytetu, rusinów w sprawie kreowania we Lwowie ukraińskiego uniwersytetu, w której udział brali z ukraińskich posłów dr. Kost' Lewicki i dr. Kołessa. Wprawdzie tok obrad pozostał w ścisłej tajemnicy, jednak dowiadujemy się, że wynikiem tychże będzie ogłoszenie „oświadczenia ruskich profesorów uniwersyteckich”. Bę-

dzie to rodzaj odpowiedzi na wywody delegacji lwowskiej profesorów uniwersytetu, złożonej w Kole polskiem w obronie polskości naszego uniwersytetu. Z poufnych zaś obrad ukraińskich akademików wnioskować należy, że to „oświadczenie” profesorskie zostanie poparte przez młodzież ukraińską odpowiednią manifestacją. A w związku z tem pozostaje prawdopodobnie przyjazd prof. dr. Mychajła Hruszewskiego do Lwowa z Kijowa. Niezbitym faktem bowiem jest, kilkakrotnie już podnoszonym, że prof. Hruszewski to „spiritus movens” wszelkich awantur na lwowskim uniwersytecie i zawsze przed każdą taką awanturą zjeżdża do Lwowa. Wszystko to zatem świadczy, że wkrótce znów będziemy świadkami nowych zaburzeń ukraińskich.

Sprawa otwarcia miejskiej Kasy oszczędności z każdym dniem jest bliżej urzeczywistnienia. Rada miejska dla instytucji ustaliła już etat urzędników a prezydent magistratu rozpiął konkurs na posadę dyrektora z roczną płacą 8,000 koron. Wszystkie stronnictwa w radzie miejskiej oświadczają się za ofiarowaniem tej posady rektorowi, radnemu p. Wojciechowi Dąbrowskiemu, który swym charakterem, pracą społeczną i radziecką, zyskał sobie sympatyę i uznanie całego Lwowa.

Rok już mija, jak odbywały się wybory do rady państwa, oraz jak na lwowskim gmachu hr. Skarbka od ulicy Teatralnej wywieszono olbrzymi szyld na pierwszym miejscu w hebrajskim a na drugim w języku polskim, tej treści: „Wyborczy komitet dla przeforsowania kandydatury budowniczego Hipolita Słowińskiego”. Pan Słowiński wówczas kandydował na posadę na program stronnictwa postępowego, a był poparty przez socjalistów, radykałów i żydów. No i został wybrany przy ściślejszym wyborze większością kilkunastu głosów przeciw d-rowsi Rydygierowi, ówczesnemu przesowi stronnictwa katolicko-narodowego. Mimo, że już tyle czasu upłynęło od wyborów i rozwiązania się tego wyborczego komitetu, który wiódł żydów do walki wyborczej z katolicyzmem, do dziś szyld ten nie został zdjęty z muru, a u przechodniów wywołuje zdziwienie i różne komentarze. Mówią, że żydowski ten szyld pozostał na pamiątkę „pogromu wyborczego katolików” i przy zbliżającym się burzeniu gmachu hr. Skarbka przeniesiony zostanie do miejskiego archiwum. A krąży też wersja, że szyld ten jest sądownie załadowany na pokrycie niewypłaconego honorarium agitatorów pana Słowińskiego.

Sensacją dnia była nocna ucieczka trzech niebezpiecznych włamywaczy z więzienia śledczego sądu karnego. Dostali się oni z kazi drugiego piętra przez dziurę w suficie na strych, poczem po linie, zrobionej z prześcieradeł, spuszczały się na podwórze w sąsiedztwie sądowego gmachu. Dwaj, Hugieli i Lewandowski szczęśliwie uciekli trzeci zaś Tatarkowski runął z powodu urwania się liny na bruk i doznał złamania nóg. Dopiero rano spostrzeżono ucieczkę i ciężko chorego Tatarkowskiego odstawiono do szpitala więziennego. Ponieważ do wieczora nie schwytano zbiedzów, przeto w mieście zapanowała wśród mieszkańców trwoga, bo obaj oni są niebezpiecznymi nożowcami, mającymi na sumieniu wielu niewinnie przebitych mieszkańców.

Wreszcie zanotować należy porzucenie Lwowa przez dwóch radykalnych osobników. Oto, Fajwisz (obecnie Franciszek) Czaki, b. redaktor socjalistycznego „Głosu” i usunięty niedawno naczelny redaktor „Gazety Wieczornej”, oraz dr. Kusznir, redaktor „Dita” głoszą z zaburzeń na lwowskim uniwersytecie, wczoraj wyjechali na stały pobyt do Wiednia. We Lwowie grunt dla nich obu był już niemożliwy, więc obecnie próbować będą szczęścia publicystycznego na bruku wiedeńskim.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Gościwita. Jutro Ludomila.

TEATR WIELKI. (Konstantynowska 14). Dzisiaj „Słuby” Przybyszewskiego. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dzisiaj og. roczne zebr. członków Tow. teatralnego (w lok. przy ulicy Cegielińskiej nr. 63) o g. pół do 9 w. — Og. roczne zebr. czl. Tow. „Ligi przeciwgruźliczej” (Spacerowa 21) o g. pół do 9 wieczorem.

— Jutro mies. posiedz. czl. Tow. śpiew. „Cecylia” przy kościele św. Krzyża, o g. 8 w.

TOW. KULTURY POLSK. (Średnia 11). Dzisiaj

p. Gustaw Baumfeld wygłosi odczyt „O Mickiewiczu”. Początek o godz. 8 w.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZY” (Rozwadowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

WYSTAWA p. n. „Krajobraz Polski” (w gmachu Tow. kredytow. miejskiego, Średnia 19) otwarta codziennie.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty na kwartał następny i uregulowaniu zaległej opłaty.

Administracja „Rozwoju”.

KRONIKA.

(a) **W sprawie sądów w Łodzi.** Otrzymało wiadomość z Petersburga, że pogłoska jakoby na skutek podjętych starań w ministerium handlu i przemysłu przez łódzki komitet giełdowy ministerium sprawiedliwości zgodziło się na utworzenie sądu handlowego i okręgowego w Łodzi, pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

(x) **Chorzy żołnierza.** Ministerium spraw wewnętrznych zatwierdziło takse na r. b. za leczenie i utrzymanie chorych szeregowców w szpitalach Królestwa Polskiego, znajdujących się pod zarządem rad dobroczynnych.

Dla szpitali m. Warszawy wyznaczona cena 95 kop. dziennie, dla szpitali gub. warszawskiej i kaliskiej kop. 63, łomżyńskiej—68, kieleckiej—74, lubelskiej—76, piotrkowskiej—89, płockiej—65, radomskiej—79, suwalskiej—62 siedleckiej 68 kop.

(d) **O podręczniki szkolne.** Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej rozesłał okólnik do przełożonych wszystkich zakładów naukowych, w którym zawiadamia, iż zamierza urządzić „składy” podręczników szkolnych w Łodzi, Częstochowie, Sosnowcu, Noworadomsku, Łasku, Pabianicach, Brzezinach i Rawie. Prosi tedy, by nauczyciele natychmiast zawiadomili go, ile i jakich książek potrzeba będzie dla uczniów, powierzonych mu szkół.

(x) **Z wystawy rzemieślniczo-przemysłowej.** W sobotę wieczorem magistrat łódzki oddał komitetowi wystawy tę część parku miejskiego, na której będzie urządzona wystawa.

W dniu wczorajszym zebrał się w parku komitet wystawy i znaczne grono wystawców, którym rozdano miejsca pod budowę pawilonów.

Od dnia dzisiejszego rozpoczęły się już roboty, a za dni kilka praca na placu wystawowym będzie w pełnym toku.

W lokalu „Neue Lodzer Zeitung” pod przewodnictwem redaktora Al. Milkera odbyło się wczoraj posiedzenie sekcji prasowej, na którym uchwalono zaprosić do współdziałania w pracach sekcji kilku łódzkich i warszawskich dziennikarzy.

Następne posiedzenie odbędzie się 12 b. m. w tejże redakcji—o godzinie 12-iej w południe, z udziałem zaproszonych dziennikarzy.

(a) **Z wystawy „Krajobraz Polski”.** Do zamknięcia wystawy oddziela nas zaledwie dni parę. Wczorajszy dzień sprowadził niewiele osób. Objasnień udzielał zwiedzającym p. Konrad Fiedler.

Według udzielonych nam przez komitet informacji, dotychczas jedynie tylko dopisywały zakłady naukowe, największy kontyngens zwiedzających stanowiła bowiem młodzież szkolna.

Wystawa trwać będzie jeszcze tylko do środy włącznie t. j. do dnia 8 b. m.

Przypuszczać więc należy, że ci wszyscy, którzy dotychczas ociągali się lub dla jakichś powodów nie mogli zwiedzić wystawy, skorzystają z okazji i w ciągu ostatnich dni pośpieszą na wystawę, aby obejrzeć zgromadzone ze znacznym nakładem pracy i kosztów zbiory ilustrujące „Krajobraz Polski”.

(a) **Odpusty.** W nadchodzącą środę przypadają uroczystości odpustowe ku czci św. Stanisława

w Ręgowie i w Szczawinie, dokąd corocznie udaje się mnóstwo łodźian.

(d) **Sprawy policyjne.** Ministerium spraw wewnętrznych zawiadomiło gubernatora piotrkowskiego, że w zasadzie zgadza się na powiększenie etatu łódzkiej policji miejskiej o 1 pomocnika komisarza i 24 agentów policji śledczej, z tych 12 starszych i 12 młodszych. Na utrzymanie ich asygnować ma kasa miejska 24,500 rb. rocznie. Etat ten ministerium zatwierdziło tylko na rok bieżący.

(d) **Kursa gimnastyki szkolnej.** Naczelnik dyrekcji naukowej przesłał do tutejszych zakładów naukowych okólnik z zapytaniem, kto z nauczycieli chce udać się do Warszawy na kursy gimnastyki szkolnej. Kursy te trwać mają od 20 czerwca do 20 lipca r. b. i urządzone będą przy okręgu naukowym.

(x) **Dzień kwiatka.** W nadchodzącą środę, w dniu „kwiatka” na Ligę przeciwgruźliczą, księgarnia „Przeglądu katolickiego” przy ul. Andrzeja nr. 3, będzie wyjątkowo otwarta i przeznaczona 10% na rzecz Ligi z całodziennego targu.

(a) **Wspomnienie pośmiertne.** Zmarł tutaj długoletni urzędnik Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi ś. p. Witold Magnuski, lat 53. Wciągu 23 letniej służby urzędniczej, nieboszczyk był bardzo gorliwym i sumiennym pracownikiem. Z powodu ciężkiej choroby nieuleczalnej ś. p. Magnuski zmuszony był od roku usunąć się od zajęć biurowych.

Zmarły cieszył się sympatją kolegów i osób, z którymi łączyły go bliskie stosunki.

Był on jednym z założycieli i czynnym członkiem „Lutni” łódzkiej. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 2 po południu z domu przy ulicy Widzewskiej nr. 145.

(x) **Z „Lutni”.** Przypominamy, że jutro o godz. 8 i pół wieczorem „Lutnia” w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr 108 urządza wieczór muzyczno-dramatyczny na rzecz „Ligi przeciwgruźliczej”.

(h) **Ze stowarzyszenia majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej.** W sobotę o godzinie 8 wieczorem w lokalu własnym pod przewodnictwem wiceprezesa stow. p. Kristiana Prüma odbyło się miesięczne posiedzenie zarządu, ze współdziałaniem członków stowarzyszenia, na którym obszernie omawiano sprawę budowy własnego domu, na nabytym placu przy ulicy Miłsza. Większość zebranych oświadczyła się za rozpoczęciem budowy jeszcze w roku bieżącym.

Po przebalotowaniu ośmiu kandydatów na członków i zatwierdzeniu kilku spraw bieżących posiedzenie o godzinie 11 zamknięto.

(a) **Z „Harmonii”.** Wczoraj o godzinie 7-iej wieczorem, w lokalu przy ulicy Przejazd nr. 34, odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne Towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Harmonia” Przewodniczył prezes p. Stanisław Łapiński, zaprosiwszy na asesora pannę Wandę Karwowską i p. Nittona, a na sekretarza p. Wojtulewicza.

Przewodniczący zakomunikował zgromadzonym, że wybrany na poprzednim zebraniu tymczasowy zarząd przyjął mandaty z warunkiem, aby członkowie gorliwie współdziałali, popierając jego zabiegi i przyczyniali się tem samem do pomyśnej działalności i rozwoju instytucji.

Skład wybranego zarządu stanowią: pp. Stanisław Łapiński (prezes), Bronisław Starostecki (wiceprezes), Franciszek Berezka (sekretarz), Aleksander Urbanowicz (jego pomocnik), Józef Wolf (skarbnik), Władysław Wajski (jego pomocnik), Witt Wideman (gospodarz), Antoni Tuchołski (pomocnik), Marya Wilkoszewska (kierowniczka chóru), Józef Jerzy Kaszyński (dyrektor dramatyczny), Edmund Urbanowicz (pomocnik), p. Jadwiga Zajerkow (bibliotekarka).

Zebrani uprosili tymczasowy zarząd, aby dołożył wszelkich starań co do przygotowania sprawozdania rachunkowego za rok ubiegły przez dawny zarząd. Sprawozdanie to, przejrzane i poświadczone przez komisję rewizyjną przedstawione być ma ogólnemu zebraniu najpóźniej do 10 października r. b.

Następnie zgromadzenie prosiło zarząd o zaprowadzenie możliwych oszczędności w celu uregulowania długów.

(a) **Wieczornica.** Zorganizowana w ubiegłą sobotę w Białej sali hotelu Manteuffla „Wieczornica” na korzyść szwalni „Koła panien”—spro-

wadziła nieznaczny liczbę osób. Zabiegi więc komitetu nie zostały należycie ocenione, a co najważniejsze, nie osiągnięto takiego materialnego wyniku, jakiego się spodziewano.

Program wieczornicy wypełniły różne produkcje artystyczne. P. Barabas przy akompaniamencie fortepianu odegrał na skrzypcach „Kołysankę” Areńskiego i „Romans” Czajkowskiego; uczenica p. Szlezygierówny, panna Ksawera Klimontowicz, obdarzona pięknym głosem, odśpiewała „La Bohème” Pucciniego, „Mattinatę” i „Barkarolę—Nocturne” Leoncavallo, oraz na bis „Ty czekaj mnie” Marczewskiego i „Kocham Cię”. Uzdolnionej amatorki, którą przyjmowano bardzo życzliwie, akompaniował wybornie p. Antoni Michałowski.

Deklamował artysta teatru popularnego p. Rydzewski. Wypowiedziane przez niego utwory nie wywarły na słuchaczach należytego wrażenia, wyszły bowiem bezbarwnie. Artysta wystąpił nieprzygotowany i polegał jedynie na suflerze, którego słychać było nawet w ostatnich rzędach krzesel.

Po koncercie usunięto z sali krzesła i puszczono się w płasy. Ochozce tańce trwały do późnej nocy.

(a) **Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników tramwajowych.** W ubiegłą sobotę, w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 62, odbyło się ogólne zebranie roczne Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników kolei elektrycznej miejskiej (konduktorów i maszynistów). Zagał je prezes p. Stanisław Konopczyński, poczem na przewodniczącego zaproszono p. Ludwika Hejmana.

Odczytane za rok ubiegły 1911 sprawozdanie wykazało, że Stowarzyszenie liczy 61 członków; dochody wyniosły rb. 578, wydatki zaś rb. 498.

Zapomóg w okresie sprawozdawczym wydano rb. 212.

Kapitał obrotowy stanowi rb. 444, zapasowy rb. 143.

Po zatwierdzeniu sprawozdania postanowiono zmienić niektóre paragrafy ustawy, dotyczące się wydawania zapomóg.

Składkę członkowską uchwalono podnieść z 50 kop. do 1 rb. miesięcznie.

Przyznano zapomogi chorym członkom w sumie rb. 15 i 28.

Do zarządu wybrani zostali p. p. Stanisław Konopczyński (prezes), Jan Kwiatkowski (sekretarz), Aleksander Jędrzejewski (jego pomocnik), Konstanty Józwiak (kasyer) i Ludwik Hejman (jego pomocnik).

(h) **Ogólne zebranie.** Na posiedzeniu zarządu łódzkiej straży ogniowej ochotniczej postanowiono zwołać ogólne zebranie członków straży w dniu 18 b. m.

(d) **Kary sądowe.** Sąd gminny na Bałutach skazał za nieprawidłową jazdę na ulicach po 5 rubli kary lub 2 dni aresztu następujące osoby: Abrama Jakubowicza, Hersza Goldmana, Adolfa Bertolda i Stefana Szymańskiego.

(a) **Sprzeniewierzenia.** Zamieszkały przy ul. Pasaż Szulca nr. 7 kupiec Abram Halpern wyjechał do Petersburga, przed dwoma tygodniami wystąpił do żony list w którym przesłał przekaz na 3000 rub. na dom handlowy „Hurwicz i Syn”. List ten przyjął pracujący w kantorze Chaim Szer i z przekazu tego podniósł 2500 rub. z którymi zbiegł zagranicę. O defraudacji Halpernowa dowiedziała się dopiero w czwartek, kiedy odebrała od męża powtórny list z zapytaniem czy otrzymała przekaz.

Przeprowadzone śledztwo stwierdziło w zupełności winę Szer, przyczem ustalono, że podniósł on te pieniądze przy pomocy przyjaciela Chaima P. syna właściciela domu.

Za defraudantem rozesłano listy gończe.

(d) **Napady bandyckie.** Onegdaj, o godzinie 8 wieczorem, do sklepu Jana Bellenera, mieszczącego się w domu nr. 57 przy ul. Północnej, weszło dwóch młodych ludzi, z których jeden, zagroziwszy B. rewolwerem, zakazał mu ruszać się z miejsca, drugi zaś obrewidował go i zabrał z kieszeni woreczek z pieniędzmi. Bandyci, zabrawszy jeszcze dzienny dochód, umknęli.

— W sobotę, o godz. 8 wieczorem, do handlarza sianem, Icka Kluszyńskiego, przy ul. Marysińskiej nr. 28, weszło dwóch młodych drabów, uzbrojonych w rewolwery, którzy rozkazawszy K. podnieść ręce do góry, obrewidowali go i zrabowali z kieszeni woreczek, w którym znajdowało się 110 rb. gotówki, poczem

bezkarnie umknęli. W obu wypadkach na ślad bandytów nie natrafiono.

(d) **Napad.** Na ul. Staro-Zarzewskiej obok domu nr. 45, na przechodzącego stróża, Antoniego Szyszko, zamieszkałego przy ulicy Nowo-Zarzewskiej nr. 58, napadło kilka drabów i zadalo mu nożem kilka ran w plecy. Ranego opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **Wypadek przy pracy.** W fabryce przy ul. Długiej nr. 57, maszyna zlamala 14-letniej robotnicy, Stefani Małolepskiej, 3 palce środkowe u prawej ręki. Pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia.

(d) **Kradzieże.** W sobotę do mieszkania Gustawa Groszanga, przy ul. Dolnej nr. 18, dostali się złodzieje, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem. Złoczyńcy przetrzasnęli całe mieszkanie, szukając widocznie pieniędzy. W rezultacie skradli 30 rb. gotówką i weksli na sumę 5,400 rb. Na ślad ich nie natrafiono.

— Z mieszkania Fryderyka Lehra, przy Pasażu Szulca nr. 37, nieznani złoczyńcy, otworzywszy drzwi, podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 256 rb.

— W sobotę, w sali koncertowej, przy wyjściu nieznanymi rzeźmistrzami stradli z kieszeni Rachwila Lipszycy, zamieszkałego przy ulicy Olgieńskiej nr. 6, papiernicę złotą, wysadzaną brylantami, wartości 500 rb.

(a) **Najeżony tramwajem.** W ubiegłą sobotę kolporter gazet, 27-letni Franciszek Wronski, przechodząc ulicą Piotrkowską, najeżony został na rogu ul. Andrzeja przez tramwaj nr. 4; uległ okaleczeniu twarzy i obrażeniu całego ciała. Wronskiego, po opatrunku, odwieziono na kurację do domu przy ul. Lipowej nr. 38.

(a) **Aresztowanie oszusta.** Jak stwierdziło przeprowadzone śledztwo, nazwisko aresztowanego w jednym z tutejszych hoteli aferzysty i oszusta, jest Abram Josef Szafarenko, stały mieszkaniec m. Nieżyna. Należał on oddawna do zorganizowanej bandy „hochstapierów” operującej w Rosyi. Szafarenko grasował w Łodzi przez kilka miesięcy, zdobywając drogą oszustwa gotówkę od obywateli i przemysłowców.

(a) Z „Liry” zgierskiej. W sobotę w sali „Lutni” w Zgierzu odbyło się przedstawienie amatorskie, urządzone przez Towarzystwo muzyczno-spiewacze „Lira”. Wystawiono 3 aktową komedię M. Bałuckiego „Dom otwarty”, którą amatorzy odegrali z niezwykłym powodzeniem.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa, w której wzięli udział liczni członkowie „Liry”, oraz goście wprowadzeni. Nastrój wśród uczestników zabawy panował bardzo serdeczny, to też tańczono ochoczo—aż do rana.

(a) **Rozbicie kasy w Zgierzu.** Dzisiejszej nocy niewykryci dotąd złoczyńcy włamali się do lokalu Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego w Zgierzu, gdzie za pomocą świderów, i innych przyrządów, rozbili żelazną kasę ogniotrwałą, z której skradli gotówką rb. 1455 kop. 34 i w papierach procentowych rb. 7405. (Listy zastawne m. Piotrkowa, pożyczki premiiowe I i II emisji, pożyczka wewnętrzna 5 proc. z roku 1906).

Towarzystwo asekurowane było na wypadek kradzieży w Towarzystwie „Pomoc” do wysokości 5,000 rubli.

(x) „Lutnia” w Pabianicach urządziła w ubiegłą sobotę bardzo interesujący wieczór muzyczny, który ściągnął do sali p. Hagenbardtowej liczną i doborową publiczność.

Na program złożyły się: śpiew chóru mieszanego i męskiego „Lutni” pod dyktando p. Powiadowskiego, gra na wiolonczeli wybitnego artysty prof. Tadeusza Joteyki, śpiew utalentowanej amatorki śpiewaczki panny Marty Wintorówny, uczeńcy profesorki śpiewu p. Maryi Wilkoszewskiej, wreszcie deklamacje artystów teatru popularnego, państwa Orłowskich.

Wszystkich wykonawców przyjmowano bardzo serdecznie i owacyjnie, zmuszając do licznych naddatków.

Po skończonym programie artystycznym rozpoczęły się tańce, które trwały do rana.

(h) Z Szadku. W sobotę straż ogniowa ochotnicza, z okazji uroczystości św. Floryana wysłuchała rano Mszy świętej, odprawionej w miejscowym kościele, poczem odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru straży.

Z kościoła straż przeszła przez osadę na plac ćwiczeń, gdzie sprawnie wykonała różne ćwiczenia.

(a) **Groźny pożar w okolicy.** Nocy wczorajszej, o godz. 4-ej nad ranem, we wsi Stępowizna, odległej o niecałą wiorstę od Zgierza, wybuchnął groźny pożar, pastwą którego padło 8 budynków, a mianowicie: dwa domy mieszkalne, dwie stodoły, dwie obory i dwie szopy.

Pożar wszczął się w stodole, należącej do Wilhelma Rajtera. Stąd ogień, podsycony sil-

nym wiatrem, momentalnie przerzucił się na oborę i dom tegoż Rajtera, a następnie na położoną po przeciwnej stronie ulicy zagrodę sołtysa Walentego Kosiorowskiego.

Z pięciu rodzin, zamieszkałych w obu domach, tylko właściciele ich zdołali cokolwiek sprzętów uratować, pozostali zaś jak np. wdowa Kruszel i Antoni Wibrzych ledwie z życiem uciec zdołali, a wszystkie rzeczy ich padły pastwą promieni.

Rejterowi spalily się dwie sztuki bydła oraz 3 psy. Kosiorowskiemu, który utrzymywał sklep z towarami kolonialnymi i wędlinami spalko się mnóstwo towaru i wędlin a nadto pożar strawił, oprócz wielu sprzętów domowych, maszynę do szycia, dwa wozy, dwoje sani, młockarnię, sieczkarnię i wiele innych narzędzi rolniczych i gospodarczych oraz zgórą 50 korcy zboża. Spalily się też wszystkie dokumenty, akta i znaki urzędu sołtyskiego, oraz 20 rb. pieniędzy podatkowych.

Pożar powstał prawdopodobnie z podpalenia. Spalone budynki ubezpieczone były we wzajemnym Towarzystwie ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę 2000 rb. Straty zaś w ruchomem i nieruchomem mieniu, jakie ponieśli właściciele spalonych zagród oraz lokatorowie wynoszą z górą 10,000 rb.

Do pożaru wyjechała straż ogniowa ochotnicza ze Zgierza, lecz zanim przybyła na miejsce z ośmiu wymienionych budynków pozostały już tylko dopalające się zgliszcza.

M ad e s t a n e .

Powracając do poruszonej przez nas niedawno sprawy oddawania robót budowlanych firmom zagranicznym, zanotować musimy tego samego rodzaju fakt przy budowie nowego gmachu Banku Handlowego w Łodzi. Budowę prowadzi tutaj firma berlińska i wszystkie roboty przekazuje firmom berlińskim. Nawet najprostsze roboty: ścian, sufitów i t. p. zostały oddane firmom berlińskim, pomimo że firmy tutejsze złożyły oferty niedroższe.

Nie wiemy, jakie pobudki kierują tutaj osobami miarodajnymi, gdyż, jak to już wspominaliśmy, miejscowe firmy sztukatorskie są również niemieckie. Mamy tutaj firmy: H. Förstera, H. Gintzla, P. Gintzla, Jaegera i Milnikera, O. Plaeschkego, wszystko to są Niemcy z pochodzenia. To jedno jednak wiemy, że takie postępowanie osób miarodajnych jest naigrawaniem się z życia, z potrzeb i interesów naszego społeczeństwa.

Tutejsza ludność daje zarobek akcyonaryuszom Banku, którzy zresztą, o ile nam wiadomo, są w większej przynajmniej części miejscowego pochodzenia. Jeżeli panowie ci mają w sobie choć śliskie poczucie obywatelskiego i poczucia sprawiedliwości, powinni wystąpić energicznie przeciw tego rodzaju gospodarce.

Z WARSZAWY.

* Pożar.

Wczoraj nad ranem, w halach targowych przy ul. Mirowskiej, a mianowicie w sklepie towarów kolonialnych Cynamona, mieszczącym się w 1-ej hall, w kondygnacji wynajmowanej na sklepy, wybuchł pożar. Ogień wszczął się w klatce schodowej, prowadzącej do składu na I piętrze i w krótkim przeciągu czasu przerzucił się na sąsiednie ubikacje. Wezwany oddział mirowski straży ogniowej, przybywszy na miejsce, pożar ugasił, tem niemniej straty w towarze i urządzeniu obliczają na 10,000 rb. W budynku też okazały się pewne uszkodzenia.

Sprawa hr. Ronikiera.

Czternasty dzień rozprawy.

Sobotnie posiedzenie izby wypełniło przemówienie drugiego obrońcy Zawadzkiego i replika prokuratora Herszelmana.

Wczoraj—w czternastym dniu rozprawy—po otwarciu posiedzenia izby sądowej obrońca Ronikiera adw. przys. Bobriszczew-Puszkina przedstawia izbie kilka numerów dzienników i żąda zbadania dopiero ujawnionych świadków w sprawie biletów wizytowych Stanisława Chrzanowskiego.

Powód cywilny, adw. Nowodworski, żąda na potwierdzenie słów świadka adw. Peplowskiego zbadania pp. Prausa i Rajzachera, obrońca Korwin-Piotrowski — p. Szajerowej. Żądania obu podtrzymuje adw. H. Ettinger. Prokurator von Herszelman żąda zbadania pomocnika komisarza VIII cyrkułu, Alpacha. Obrońca Bobriszczew-Puszkina gorąco protestuje przeciw wezwaniu świadków dodatkowych co do zeznania adw. Peplowskiego. Izba sądowa ufała się na naradę, poczem ogłosiła decyzję, mocą której wznawia śledztwo sądowe i postanawia zbadać świadków: Dzierzbickiego, Leśniakowskiego, Ulańskińskiego, Kurnatowskiego i Alpacha.

Następne posiedzenie dziś o godz. 1-ej po południu.

Ostatnia poczta.

— Sir George Reid, główny komisarz dla Australii, wyjeżdża w tych dniach do Berlina, celem nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Niemcami a Australią.

— W Bydgoszczy aresztowano niejaką Maryannę Schulzową, pod zarzutem zamordowania swojej synowej, 19-letniej Apolonii z Płotkowskich. Aresztowana przyznała się do zbrodni i opowiedziała, że synową zabiła krypciem drewnianym, zwłoki jej zawlokła do stodoły i stodołę podpaliła. Po złożeniu tego zeznania, morderczyni obwiesiła się w celi więziennej.

— W Białogrodzie zmarł nagle na zatrucie krwi pułkownik Łazarewicz, jeden z morderców króla Aleksandra i żony Jego Draży. Łazarewicz spensjonowano wraz z czterema jeszcze królobójcami na domaganie się rządu angielskiego.

— Generał Liauthey przybędzie w połowie maja do Fezu. Teraz udaje się na pokładzie krążownika najprzód do Tangeru, a później do Rabatu.

— Z Fezu donoszą, że sułtan Mulej Hafid wydał rozkaz do wojsk, w którym zaznaczył, że żyje w zupełnej zgodzie z rządem francuskim i będzie surowo karał wszelkie wykroczenia przeciw francuzom, którzy żywią najlepsze zamiary dla kraju.

— W Paryżu sprzedano na licytacji obraz Rembrandta za 474,000 franków, który dotychczasowa właścicielka kupiła w roku 1889 za 14 tys. franków.

— Pułkownik Hirshauer udał się wczoraj wieczór do szpitala, w którym leży ciężko ranny lotnik Vedrines i wręczył mu krzyż legii honorowej. Vedrines wrzucił się bardzo. Lekarze twierdzą, że stan jego polepszył się i wierzą w jego ocalenie.

— Policja paryska wpadła wreszcie na trop bandyty samochodowego, Garniera, i ma wszelką nadzieję ujęcia go w najbliższym czasie.

— W Chicagu rozpoczęli bezrobocie pracownicy we wszystkich drukarniach dzienników, z wyjątkiem jednego socjalistycznego.

— Na uniwersytecie berlińskim utworzył się specjalny komitet studencki, mający na celu zebranie większej sumy na cele awiatyki wojskowej.

— W Karlshorst zastrzelił się kupiec Jaeserich, który dopuścił się sprzeniewierzenia na sumę 510,000 marek.

— Do Havru przybył francuski parowiec „Micado”, mający na pokładzie 5 pasażerów, ocalonych ze straszliwej katastrofy „Titanica”.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 5 maja. (P.) Redaktor gazety „Groza” skazany został na rb. 500 grzywny.

Za udział w rozruchach ulicznych 29 i 30 kwietnia naczelnik miasta skazał 80 osób na areszt od 10 dni do 3 miesięcy.

KIJOW, 5 maja. (P.) Wobec podwyższenia cła na przywożone do Rosyi z zagranicy maszyny rolnicze, kapitaliści niemieccy wystali do krajów północno-zachodniego i południowo-zachodniego grupę inżynierów dla studyów w celu otwarcia dwóch wielkich fabryk tych maszyn.

BERDYCZOW, 5 maja. (P.) Wykryto tu organizację, która sprzedawała fabrykom, zakładom i warsztatom medale i dyplomy wystaw międzynarodowych. Aresztowano jedną osobę.

WIEN, 5 maja (wł.) Wczorajsze wywody wspólnego ministra skarbu Bilińskiego oraz przedłożony przez niego bardzo obszernie program zarządu w Bośni i Hercegowinie zostały przez całą delegację austriacką bardzo sympatycznie przyjęte. Przenowienia tego oczekiwano w kołach delegacyjnych z pewnym napięciem, ponieważ poprzedziła je mowa delegata Baernreithera, który przez jakiś czas uchodził za kandydata na wspólnego ministra skarbu. Delegaci przeto byli ciekawi tego pojedynku między Bilińskim a Baernreitherem. „N. W. Tageblatt” stwierdza równie, że mowa i program Bilińskiego wywołały w delegacjach bardzo korzystne wrażenie. Widziano w tym programie owoc długoletniego i bogatego doświadczenia i wyniki prac polityki nowoczesnej. „Fremden-Blatt” również z wielkim uznaniem podnosi w artykule wstępnym program, przedstawiony przez Bilińskiego.

BERLIN, 5 maja (wł.) Austriacki minister spraw zagranicznych hr. Berchtold ma tu przybyć z końcem b. m., aby przedstawić się cesarzowi Wilhelmowi w charakterze ministra spraw zagranicznych.

LONDYN, 5 maja (wł.) Dzienniki angielskie przynoszą obszernie sprawozdania o bardzo krytycznej sytuacji Włochów w Trypolisie, gdzie panują teraz straszne upały, dochodzące do 40 stopni. Wobec braku wody upały te dają się straszliwie odczuwać i dają przedsmak zbliżającego się lata, które może się stać katastrofą dla armii włoskiej, tembardziej, że włosi nigdzie nie znajdują schronienia przed słońcem, ani cienia. Lasy palmowe, które rosły w oazach, w pobliżu Trypolisu, zostały przez samych Włochów wycięte, a w ten sposób sami włosi pozbawili się cienia. Oazę Ainzara, którą włosi z takim trudem zdobyli, musieli oni opuścić, w obecnej bowiem porze panuje tam silna malarya. Równocześnie włosi musieli zaniechać budowy kolei, którą w oazie Ainzara budowali, ponieważ arabowie ciągle ją niszczyli i zabierali materiały budowlane. W każdym razie włosi będą musieli odroczyć akcję wojenną w Trypolisie do jesieni.

LONDYN, 5 maja (wł.) Z Nowego Jorku donoszą, że wylewy w stanie Luisiana przybierają katastrofalne rozmiary. Groble, znajdujące się w pobliżu Nowego Orleanu, są zagrożone.

LONDYN, 5 maja (wł.) Podróżny z „Titanica” Buckley zeznał przed komisją śledczą, że oficerowie pozamykali drzwi do kajut, tak że wielu podróżnych nie mogło wydostać się na pokład i w ten sposób zginęło.

BERLIN, 5 maja (wł.) Ze Smyrny donoszą, że nie jest wyjaśnione dlaczego „Texas” zatonął. Prokurator po zbadaniu sprawy największą winę przypisuje kapitanowi, który podobno miał stać na usługach Włoch. Jego zadaniem było wypróbować, czy faktycznie w porcie są rozslane miny i czy jest możliwość wpłynięcia do portu i atakowania go.

BUDAPESZT, 5 maja (wł.) Dzienniki notu-pogłoskę, że nie jest wykluczone, iż gabinet Lucacsza w najbliższym czasie ulegnie rekonstrukcji. Stanie się to na wypadek, gdyby nie doszło do porozumienia z grupą Justha w sprawie reformy wojskowej. Wtedy wstąpiłby do gabinetu przedstawiciel partii Justha, a gabinet miałby głównie za zadanie przeprowadzić reformę wyborczą jaknajprędzej.

PARYZ, 5 maja (wł.) Wedle wiadomości z Fezu, Mulej-Hafid zamierza z powodu ostatnich wypadków abdykować, jeżeli mu nie pozwolą wyjechać do Rabat.

RZYM, 5 maja (wł.) Jak donosi „Corriere della Sera” Turkom udało się przemycić do Trypolisu przez Tunis samolot wyrobu niemieckiego dla armii tureckiej.

RZYM, 5 maja (wł.) W Izbie deputowanych prezes ministrów, Giolitti, zakomunikował, że flota włoska zajęła wyspę Rhodos i wysadziła oddział wojska pod dowództwem generała Amegliego. Wylądowanie nie napotkało przeszkód.

RZYM, 5 maja (wł.) Wylądowanie wojsk włoskich na wyspie Rhodos trwało 3 godziny. Wojska tureckie cofnęły się na wzgórze. Urzędowa „Tribuna” pisze, że operacje włoskie na morzu Egejskim mają na celu odosobnienie Turcyi pod względem handlowym od reszty Europy i zmuszenie jej przez to do ustępstw.

MEDYOLAN, 5 maja (wł.) Wczoraj okręty włoskie przecięły ostatni kabel telegrafu podmorskiego, łączącego wyspy archipelagu z lądem

europjskim. Kabel przecięto pomiędzy wyspami Rhodos i Kreta.

RZYM, 6 maja. (P.) Na wyspie Rodos wojska włoskie, które tam wylądowały, stoczyły bitwę z Turkami. Po ataku na bagnety, Turcy zmuszeni byli powrócić w góry. Włosi mają 5 rannych; straty Turków nieznane, przypuszczalnie są znaczne. Do niewoli wzięto 50 Turków. Na wyspie wywieszono flagę włoską.

RZYM, 6 maja. (P.) Do „Tribuny” donoszą z Aten, że ludność wyspy Samos ogłosiła akt o przyłączeniu wyspy do Grecji.

TORONTO, 5 maja. (P.) Zawałił się dom, w którym znajdował się magazyn gołowych ubiorów. Trzy osoby zostały zabite, 20 rannych.

NICEJA, 5 maja. (P.) Lotnik hr. Kosnak (?) spadł z aparatu i zabił się na miejscu.

NOWY ORLEAN, 5 maja. (P.) Przrybór wód zagraża część miasta. Wszystkie domy miasta Bajusar zniszczone zostały przez wodę, wskutek przerwania się tany na szerokości 300 stóp. Powstała panika. Woda zalewa 5 milionów akrów ziemi.

PORTSMOUTH, 5 maja. (P.) Załoga „Olimpic'a” uznana została za winną, sąd jednak uważał za właściwe nie karać jej.

CHICAGO, Zastrajkowało 6,000 robotników na 24 kolejach, krzyżujących się z Chicago, odrzuciwszy propozycję podwyższenia płacy zarobkowej.

PRAGA, 5 maja (wł.) W strasznym położeniu znajdują się dwaj urzędnicy centralnego Banku niemieckich kas oszczędności, którzy wczoraj wobec kilku urzędników zagranicznych instytucji finansowych chcieli przedstawić nowe urządzenie skarbcza pancernego.

Obaj urzędnicy Schmid i Bauer weszli do skarbcza, a trzeci urzędnik, który pokazywał konstrukcję, opuścił skarbiec i przez zapomnienie zamknął drzwi, zamykając znajdujących się w kasie dwóch urzędników. Niebawem urzędników przypomniał sobie że w skarbcu znajdują się dwaj jego koledzy, było jednak zapóźno. Drzwi nie można było otworzyć. Zwrócono się zatem telegraficznie do firmy berlińskiej, która dostarczyła skarbcza po mechanika, który przybędzie za dwa dni.

Przez ten cały czas urzędnicy będą musieli siedzieć w skarbcu. W ścianie skarbcza wywiercono tymczasem otwór, aby umożliwić dopływ powietrza. Przez ten sam otwór podają im za pomocą węży gumowych płynne pokarmy.

WIEN, 5 maja (wł.) Rusini domagają się, aby orędzie cesarskie, które ma przyrzec rusinom uniwersytet, ukazało się przed głosowaniem nad ustawą wojskową, za którą rusini tylko pod tym warunkiem będą głosować.

PARYZ, 5 maja (wł.) „Echo de Paris” donosi, że Garnier ma się znajdować w jednym z domów na przedmieściu Belle-ville, dokąd wysłano bardzo silne oddziały policji.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 6 maja (wł.) Zajęcie przez Włochy wyspy Rodos jest tutaj żywo omawiane i uważane za dowód, że Włochy tracą coraz bardziej nadzieje osiągnięcia w Trypolisie pozytywnych rezultatów, przeniesli zatem uwagę na wyspy morza Egejskiego w celu zupełnego izolowania Konstantynopolu od reszty posiadłości tureckich.

Zajęcie wyspy nie będzie miało wpływu na przebieg wojny, która może się ciągnąć całe lata, ma tylko pewne moralne znaczenie przy zawarciu pokoju.

Paryz, 6 maja. (wł.) Francuski minister wojny Millerand oświadczył po ośmiodniowej wizytacji fortec, położonych nad granicą niemiecką, iż jest zupełnie zadowolony i dążyć będzie do pewnych reform, zwłaszcza do zmniejszenia ciężaru tornistrów plechoty—warunku nieodzownego do przeprowadzenia energicznej ofensywy. Minister uważa, że tylko szybka ofensywa zdoła zapewnić powodzenie orężowi francuskiemu.

Berlin, 6 maja. (wł.) Wobec odmownej odpowiedzi Turcyi na pokojową propozycję mocarstw oraz niezbyt zachęcającej odpowiedzi Włoch, jaka w tych dniach nadeszła, dalszych rokowań zaniechano narazie zupełnie.

Rzym, 6 maja. (wł.) Według ostatnich doniesień, armia włoska zajęła stolicę wyspy Rodos po krótkiej utarczce z załogą turecką, liczącą 2500 ludzi, która cofnęła się w głąb wyspy.

Paryż, 6 maja. (wł.) Według doniesień z Fezu, położenie w okolicy jest coraz groźniejsze. Wrzenie wśród krajowców wzrasta, wobec czego zachodzi możliwość, że wyjazd sułtana będzie odłożony. Rząd francuski zastanawia się nad sposobem przeprowadzenia energicznej i bezwzględnej akcji w celu ostatecznego uspokojenia Maroka.

Nowy Jork, 6 maja. (wł.) Sytuacja w Nowej Orleanii z powodu wylewu Missisipi jest coraz rozpaczliwsza. Woda dosięgła niebywałej wysokości. Brak żywności daje się coraz bardziej odczuwać. Wiele mniejszych miast stoi pod wodą, ćwierć miliona ludności pozostaje bez dachu.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ukończywszy sezon zimowy w dniu 1 maja r. b., uważam sobie za miły obowiązek za Twoim, Szan. Redaktorze, pośrednictwem podziękować tym wszystkim, którzy tak chętnie i gorąco nas popierali i przyczynili się do utrwalenia podwalin bytu Teatru popularnego. A więc i przede wszystkim: Szan. Publiczności Łódzkiej, która, odczuwając moje intencje, tak licznie gromadziła się w przybytku, poświęconym Sztuce polskiej poważnej; dalej prasie Łódzkiej za łaskawe i przychylnie popieranie w pismach swoich mego teatru; wreszcie p. St. Ulrichowi, który tak życzliwie i bezinteresownie uczynił mi miejsca w cukierni do sprzedaży biletów.

Zachęcony Waszem łaskawym poparciem, oświadczam, że starać się będę i nadal, aby w przyszłym sezonie zaszkarbić sobie Wasze względy, którymi dotąd się szczyciłem.

Raz więc jeszcze wszystkim życzliwym mi osobom i protektorom teatru popularnego składam serdeczne Bóg zapłać!

Z poważaniem
A. Mielewski.

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów w gimnazjum polskiem p. Radwanickiego.

Pragnąc uczcić Tow. pracowników notaryatu w Łodzi za urządzenie jubileuszów naszych i za ofiarowanie nam grup pamiątkowych, składamy 50 rb. wzamian uczty. Jubilat: Filip Olkowski i Jan Czarnecki.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów

Z. K. Konieczni dla uczczenia s. p. Olgi Maciejewskiej 3 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły Handlowej kupiectwa Łódzkiego

Łódzkie Tow. oszczędnościowe, zamiast wieńca na grób s. p. Wiktora Magnuskiego 20 rb.

Na Ligę przeciwgruźliczą.

Zamiast wieńca na grób s. p. Leona Hunsza składają członkowie chóru polskiego przy kościele św. Krzyża 7 rb. 57 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do p. st.	Temperat. w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru trafiłszy na niebezpiecz- ne	Uwagi
5/V 1 po poł.	744.0	+ 8,0	88	Z B	Z dnia 6/V Temperatura max. + 9,0 C., min. — 3,2
5/V 8 wiecz.	740.9	7,0	100	Pd W 1	Opadł 0,0 mm
6/V 7 rano	748.7	5,8	88	Pd W 1	

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.25, b) 6.55, 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.10, 5.00, g) 6.10 6.40, h) 8.45.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.40, j) 7.22, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.00, n) 4.35, o) 5.15, p) 11.00, 8.55, 6.20, 10.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.50, 6.13; do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.50.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 10.51, 12.22, 5.20, 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03.

Kolej chwołowska.

Odechodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Słotwin o godzinie 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 6.55. Odechodzi ze st. Łódź-Kaliska do Kuluszek 1.11, przych. z Kuluszek do st. Łódź-Kaliska o godz. 7.46.

Hieronim Walerjan Gajder

80-letni pracownik kancelaryi reagenta Trojanowskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie, licząc lat 88.

Wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz katolicki ze szpitala Czerwonego Krzyża, nastąpi jutro, we wtorek o godz. 5 p. p.
Niechaj mu ziemia lekka będzie!

1670

Koledzy, pracownicy kancelaryi reagenta Trojanowskiego.

Ś. † P.

WITOLD MAGNUSKI

Urzędnik T-wa Kredytowego m. Łodzi.

opatrzoney św. Sakramentami, zmarł dnia 4-go maja, przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Widzewskiej № 145 na Stary cmentarz katolicki nastąpi we wtorek, dnia 7 maja o godz. 2 po poł. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, d. 9 maja o godz. pół do 10 rano w kościele św. Krzyża. Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego, pozostała w smutku

RODZINA.

1585

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu A. I. S. Dotychczas najlepszy jest słownik Dubrowskiego.

Pan Julianowi Kraj. Niech się Pan zwróci do Oddziału floty powietrznej w Petersburgu, adresując do kancelaryi Dworu Jego Cesarskiej Wysokości, Wielkiego Księcia Aleksandra Michałowicza (Petersburg, Oficerska 35).

Piotrkowska 102 dawniej (200)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na oczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2546

Do instytucji bankowej poszukuje się

Kilku pracujących

z wykształceniem handlowym i ładnym charakterem pisma na początkujące posady. Świadcstwo z ukończenia szkoły handlowej pożądane. Oferty w administracji „Rozwoju” dla „W. K.”, 1567

W Otworzytom

Księgarnię „Przeglądu Katolickiego”

UL. SW. ANDRZEJA 3

931

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Telefon 19-84.

Przyjmuję od 10-11 i od 5-7; w niedziele od 10-11. 2857

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznictwo. Krótka 4 tel. 19-41.

LECZENIE SYPHILISU

EHRlich-HATA 606.

Przyjmuję od 8-2 i od 5-9 w. Dla nas osobna poczekalnia. 4259

Dr. GUSTAWA 3544

ZAND-TEHENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Ul. Wschodnia Nr. 49.

Przyjm. od g. 10-11 i od 7-8.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skorne, wener., choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8-1 rano i od 6-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746

Doktor Medycyny 519

Edward Bernhardt

Cegielniana 19.

Telefon 25-00.

Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i serca). Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-6 po południu.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od 9-10-1. Telef. 26-26. 507-d

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od 9-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12. 1482r

Przeciwno kokluszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, gruźlicy, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc. Wzbudza apetyt, uspokaja nerwy

„KOSULIN”

aptekarza J. Saskaego w Brześciu-Lit Grand-Prix w Hadze. Cena fl. 1 rb. Żądać wszędzie. 919

CAŁY DOM

przy ul. Długiej № 29, składający się z dużych jasnych pokoi i sal do 8 okien, w którym się obecnie znajduje kancelaryja policmajstra, odpowiedni dla szkoły do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość urzędu Andrzeja 59. 1536-6-1

Stołowy pokój dębowy

do sprzedania w zakładzie stolarskim. Kolor na żądanie. Zachodnia 39. 1636

DROBNE OGŁOSZENIA.

AIAIA! Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno - Rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92) poleca: nauczycieli, korepetytorów, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyski, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. 3671-15sept-3

AIAIA! Poznanianki, niemki posiadające muzykę, freblństwo, krawieczyznę (tylko co przybyłe z zagranicy) poleca Biuro Ludwińskiej ul. Piotrkowska 92. 3670-6-5

A! Kto pożyczyc do rozszerzenia AI wyrobionego interesu 500 - 1000 rb., otrzyma korzystne zajęcie. Oferty „Tysiąc” Rozwój. 3724-2-2

A! Meble rozprzedam tanio. Szafkę kawalerską, bieliźniarkę, szafę, łóżka, stół, krzesła, otomanę, umywalkę, stolicek, biurko, tremo. Konstantynowska 65-11, oficyna. 3764-5-3

A! Sprzedam zaraz bardzo tanio: kredens, stół, 12 krzesel, szafy do ubrania, otomanę, biurko, łóżko z materacami, bieliźniarkę, umywalkę, toaletę, tremo, pensyonerkę, stolik do kart, obrazy, ślupy, etażerki, ekran, lampę, wieszak, samowarnik, biureczko damskie. Zawadzka 46-1. 3721-5sp-3

A! Meble rozprzedam tanio: szafkę kawalerską, bieliźniarkę, szafę, łóżka, stół, krzesła, otomanę, umywalkę, stolicek, biurko, tremo, Konstantynowska 45-11, oficyna. 3764-5-1

A parat fotograficzny do sprzedania. Widzewska 90. m. 59. 3815-5-1

Bryczki i bryka towarowa na B resorach do sprzedania. Cegielniana 02. 3765-3-2

Dobry sklep kolonialny sprzedam. Wiadomość w piwiarni, na rogu Andrzeja i Zakątnej. 3745-5-5

Do sprzedania powóz w dobrym stanie na gumach i bryczka jesionowa, nowa. Ul. Pańska 69. 3805-2-2

Dom drewniany na podmurowaniu do sprzedania. Zawadzka № 9, Wiadomość u stróża. 3783-3-2

Do sprzedania 3 wozy, maszyna do bułek i młynek. Kątna 34 w sklepie. 3644-3-3

Fortepian czarny z dobrym tonem, sprzedam niedrogo. Pańska № 4. 3781-2-2

Kawiarnia do sprzedania z powodu śmierci żony. Ul. Wólczańska 139. 3778-3-2

Kotlarz żelazny potrzebny zaraz na wyjazd, dowiedzieć się u p. Stawickiego, Pabianicka-Szosa № 46. 3780-3-2

Kwit lombardowy Nr. 184028, wydany z 11 filii dnia 3 maja zagubiono. Znalazcę prosi się o zwrot kwitu za wynagrodzeniem: Zarzewska 88, czwarty oddział straży ogniowej. 3799-3-2

Kucharka i pokojówka potrzebne do pensjonatu na wieś na lato. Zgłosić się do sklepu Tauchert, Andrzeja 5. 3668-3-3

Letnie mieszkanie z utrzymaniem lub bez, blisko Zgierzka. Wiadomość Szosa Łęczycka, Leśniczówka, Zgierz. 3769-3-2

Letni kapelusz, letnią czapkę, najtaniej. Piotrkowska 9, Ajfer. 3723-5-3

Maszynę bębnową tanio sprzedam, Długa 64, skład gramofonów. 3805-2-2

Mieszkania do wynajęcia: 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami, 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój z kuchnią. Waga wozowa do sprzedania także. Wiadomość w kantorze: Pusta 13. 3784-5-2

Maszyny 2 Singera bębnowe prawie nowe i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103-5. 3786-4-2

Mamka poszukuje miejsca. Kozłowa, ul. Gazowa 5 m. 6. 3818-2-1

Pianina, gramofony, płyty, najtaniej na raty. Skład Chodkowskiego, Mikołajewska 25. 3809-3wc-2

Pawie do sprzedania. Ul. Młynarska 42 u gospodarza. 3785-2-2

Potrzebna zdolna sklepowa, do sklepu rzeźniczego. Długa № 10A, Kalinowski. 3725-3-3

Płac łokci kw. 23087 do sprzedania w Rudzie Pabianickiej przy stacyi tramwajowej. Wiadomość: Przejazd 15 m. 8 w Łodzi. 2408-1

Pokój zaraz do wynajęcia. Ulica Szkolna 23 m. 22. 3811-3-1

Para rasowych kur, tanio do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska 232-14. 3812-1

Pokoje z osobnym wejściem, z usługą i wygódka, do wynajęcia. Długa 72. 3824-5-1

Potrzebni zdolni krawcy, a także na małe sztuki. Mikołajewska Nr. 28. 3826-2-1

Przybiła się wyżłica żółta z rysiami znakami. Rzgowska Nr. 101, fryzjer. 3821-3-1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 255, m. 5. 3827-3-1

Poszukuję inteligentnej sublokatorki, może być z całodziennym utrzymaniem. Nawrot 34-6. 3814-5cw-1

Power używany sprzedam. Mikołajewska nr. 59 u tokarza. 3686-5sp-3

Power angielski B. S. A. zupełnie nowy, tanio do sprzedania, oglądać można od 6-jej wieczór. Przejazd 82. 3850-3-1

Sprzedam piwiarnię dobrze prosperującą zaraz lub od lipca z powodu zmiany interesu, ulica Rzgowska № 46. 3632-3-2

Sklep do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Suwalska 19. 3758-5-3

Sprzedam chustawki, ul. Wązka № 8, Lewandowski. 3766-2-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu zajść rodzinnych. Ul. Wyzniera № 7. 3774-3-3

Sklep od 1 lipca do wynajęcia tanio. Widzewska 146 u gospodarza. 3829-2c-1

Sklep z przedpokojem i pokój z kuchnią do wynajęcia od 1 lipca. Przejazd 31. 3817-3-1

Technik budowlany, długoletni praktyk, poszukuje posady w Łodzi: biurowej, dozór robót. Kosztorysy, rysunki. Świadczenia poważne. Przyjmie administrację domu. Kaucya. Oferty Rozwój „W. A. M.”. 3816-6-1

Tanio, byle zaraz pokój stoneczny, duży, z meblami lub bez, do wynajęcia. Przejazd № 48, m. 12; od godziny 12-jej do 2-jej w noć i od 8-jej wiecz. 2875d

Tremo dębowe, duże, belgijskie, sprzedam za 60 rb., byle zaraz. Szkolna 21 m. 11 od 3 do 6 po poł. 3782-2-2

Ucznia przyjme na praktykę do fotografii za dopłatą. Piotrkowska 76. 3771-2-2

Układy apteczne do sprzedania w Zdunskiej-Woli, Szulca. Bliższa wiadomość: Nawrot 54, m. 2, u Włodaskiego. 3319-3sept-1

Zagubione dokumenty.

Albert Lorer zagubił kartę od książki legitymacyjnej wydaną z fabryki Heinza. 3825-1

Bronisława Motylewska zagubiła B paszport wydany z gm. Opole, gub. lubelskiej. 3741-3-3

Jan Kobus zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Schelbiera. 3852-1

Michalina Rączyńska zagubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Grohmana. 3813-1

Oskar Thim zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Katza. 3822-1

Wojciech Olezak zagubił paszport i bilet wojskowy, wydany z gm. Drzewce, pow. Kolskiego, gub. Kaliskiej. 3753-5-3

Wacław Sobczyński zagubił paszport wydany z gminy Radogoszcz. 3768-3-2

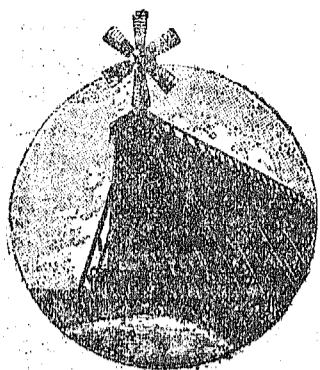
Zaginęła karta od rosyjskiego „widu”, wydana przez naczelnika straży ziemskiej m. Zgierza, za № 1220, na imię Leona Fojtowicza. 3742-3-3

Zaginął paszport na imię Heleny córki Feliksa Zalewskiej, wydany 29 grudnia 1904 r. za nr. 615 przez wójta gminy Ilów, powiatu sochaczewskiego. 3820-1

Zaginął kwit za nr. 121, na reparację maszyny, Groszyński Nr. maszyny 11,953,598. 3331-1

EGZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁODZI
Pracownia haftów
I ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 16,
m. 24.
Przyjmuje się uczennice.

Ciechociński Zakład kąpielowo-zdrojowy



jest otwarty od dnia 8/21 maja do dnia 8/21 września włącznie. Wody Ciechocińskie jodo-bromo-sfone szczególnie są pożyteczne w cierpieniach; skrofalicznych, reumatycznych i artretycznych, chorobach kobiecych i nerwowych, przewlekłych zapaleniach kości, okostny i stawów, wadliwej lub zwolnionej przemianie materii, otyłości, chronicznych chorobach skórnych, przewlekłych katarach górnego odcinka dróg oddechowych, w których cierpieniach żołądkowo-kiszczkowych, chorobie żelazkowej i wielu innych. Zakład posiada 11 źródeł z rozmaitym koncentracją solanki od 7‰ do 1/3‰ (artezyskie № 8 do picia zawierają 1,28 jednostek emanacji radioaktywnej).
 W Ciechocińsku można brać kąpiele: solankowe, borowinowe, tleno-węglowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, tuszówki, inhalacje, oraz zabiegi hydropatyczne.
 W Warszawie przy ul. Hr. Berga № 2 otwarty sklep dla detalicznej sprzedaży gazowanej solanki do picia (Ciechociński Kissingen), oraz leczniczego szlamu, lugu i borowiny, służących do przyrządzania w domu sztucznych Ciechocińskich kąpeli. 1579

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że z powodu braku wagonów krytych odpowiedniego typu w celu załadowania całego transportu bawełny, należącej do jednej przesyłki, droga żel. Fabryczno-Łódzka zgodziła się podczas tegorocznego sezonu na przewóz bawełny na platformach, na warunkach dróg żelaznych przyjmujących udział w przewozie bawełny. 1591

Nałęczów

gub. Lubelska. Źródła szczonego żelazistej radio-aktywne. Zakład leczniczy cały rok otwarty.

Kanalizacja, wodociąg, oświetlenie elektryczne. Położenie zdrowe i malownicze. Kąpiele żelaziste i borowinowe. Wszelkie inne kąpiele sztuczne. Najnowsze urządzenia leczniczo-elektryczne. Hydroterapia. Kąpiele słoneczne i powietrzne. Sezon letni, od 1-go czerwca. Lekarze ordynujący: dyr. M. Gliński, dr. J. Koellichen, dr. Kielczowski, dr. Dobrucki, dr. Świniarski i Dr. Kosmowski. Prospekty na żądanie gratis. 1587

EGZAMINA WSTĘPNE

do wszystkich klas w 7-o klasowym Zakładzie Naukowym Żeńskim Heleny Trzcńskiej w Piotrkowie przedwakacyjne od 9-go maja do 5-go czerwca, powakacyjne 2, 3 i 4-go września. Zapis od 25-go sierpnia. 1577

WYDAWNICTWO

GEBETHNERA I WOLFFA

Nowość! Nowość!

Antoni Potocki

Polska literatura współczesna

Tom I: Kult zbiorowości (1860—1890).
 Tom II: Kult jednostki (1890—1910).

Pisana z wielkim talentem, żywo i barwnie, książka ta czyta się nie jak suchy traktat naukowy, lecz jak dzieło, stanowiące samo w sobie cenny nabytek literatury pięknej w najlepszym stylu. Odkrywając szerokie horyzonty na rozległe szlaki twórczości literackiej ostatniej doby, pobudza czytelnika do myślenia, uderza jasnością i przenikliwością sądu, a przede wszystkim odpowiada palącej potrzebie usystematyzowania i zsumowania naszej twórczości literackiej ostatnich lat pięćdziesięciu.

Cena za 2 tomy rb. 5.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1575

Poleca się najlepszą wódkę galicyjską

„Jarzębiak“

Arcyksięcia Rajnera z Izdebnika

L. Wróbel

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr. 25. 1581

POSFORYZOWANA
 MACZKA MLECZNA
 DLA DZIECI

Alpina

Sprzedż w aptekach i składach aptecznych. 3691

PENSYONAT

PIESKOWA SKAŁA,
 willa Mickiewicza. Pokoje słoneczne. Kuchnia higieniczna. Otwarty 15-go maja. 1585

SKLEP

galanterijny z krawiecczyną w dobrym punkcie z dobrze wyrobioną klientelą jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Rokicińska № 61. 1660

Ekwipaż,

używane lando, oraz nowe powozy i bryczki tanto do sprzedania, Zielona № 6, tel. 15-72. Dowiedzieć się można: Krajowa Spółka Gorzelnicza. 1658

Szofer chrześcijanin

poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd, zna języki: polski, rosyjski i niemiecki oraz reparację maszyny. Oferty „R. M.“ w Adm. „Rozwoju“. 1686

Tylko pierwszo-trzedni czeladzie krawieccy

stałą robotę dostać mogą. Wiadomość: G. BLIN, Średnia № 58. 1682

SKLEP

spożywozy dobrze prosperujący, w Śródmieściu, kupię. Oferty składać w adm. „Rozwoju“, pod „1,500“. 1628

DOM

murowany, ogród i piekarnia, oraz zabudowania i 2 place, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Nowe Żłotno, gmina Rąbień, u Kulpińskiego. 1626

Zaginął paszport

współpracownika naszego pisma, wydany przez dyrekcję krakowskiej policji, na imię Henryka Gawrońskiego. Łaskawy znalazca raczy odnieść zgubę do redakcji „Rozwoju“, gdzie otrzyma 10 rb. nagrody.

Plac rogowy

przy zbiegu ulic Brajera i Długiej w Radogoszczu 45X55 łokw. do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość u właścicielu. Ia domu, ul. Brajera 19. 1608



Ostatnia

Nowość!!



Suknie damskie

eleganckie fasony 4⁸⁰

Bluzki batystowe

z francuskiego batystu 1⁸⁰

Obuwie i konfekcyja

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

1505

Dr. ROTWAND, wyjechał

wraca w końcu maja.

1624

Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ.

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCNE PŁCIOWE
 LECZENIE SYPHILISU
 EHRLICH-HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 1420

Dr. Bejt

Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska Leczenie Sypylisu Salvarsanem EHRLICH-HATA 606* (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w W niedzielę i święta od 9—2 p.p. 359

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Przy sypylisie zastosowanie preparatu „606“.

ZACHODNIA № 33.

od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—4, w Niedzielę 9—3. 2897

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowa. Specjalnie: choroby żołądka i przewodu pokarmowego (cukrzyca, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziela krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7, po południu. 108

D-r. Eugenia

Kerer-Garszuni

CHOROBY KOBIECE.

Przyjmuje od 3—6 p. p. W niedzielę od 9—12 rano. 2567
 Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Zawiera sarkę alkaliczną, dwuwęglan sodu i inne sole mineralne
Prawdziwie lecznicze



Największe nagrody

na powiatnych wystawach

1555

Acheńskie Tow. natur. produkt. źródł. w Akwizgranlu.

W. CIELECKI
SKŁAD FABRYCZNY
T-wa Akcyjnego

Wł. Gostyński i S-ka

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 68. Telefon 12-45

POLECA:

Lodownie
Maszynki do lodów
Łózka, krzesła, ławki i stoły
na letnie mieszkania
„Primusy“ i maszynki spirytusowe.

1455

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica
chorób zębów i jamy ustnej
lekarza d-ty H. Pruss.

1593

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.
Specjalne laboratorium techniczne: do wprawiania sztucznych zębów
Specjalność: plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty (sztuczne zęby bez podniebienia).
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**
Uwaga! **Ceny bardzo niskie.** Uwaga!

INSTYTUT
Roentgenologiczny i Światłolecznicy
D-ra A. GROGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej,

185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.
Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej częstotliwości (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).
Badanie krwi na syfilis.
Godziny przyjęcia: 8-11 rano i 6-8 wiecz. Panie 5-6 w. Niedziele i święta: 9-12 rano

Do sprzedania

wajątek (70 dziesięcin) ziemi urodzajnej, położony w gub. Kurlandzkiej, przy Dwinsku (Dyna-burgu, z domem pięt. sadem owocowym, zabudowaniami, oraz lasem (drzewo budulcowe) na 6-u dziesięcinach. Wiadomość: Petersburg, 5 rota № 10, m. 4. 1618

Stacja klimatyczno-leśna

Inowłódz nad rz. Pilicą

wśród lasów Spalskich — Letnie mieszkania umeblowane. Szosa od stacji Tomaszów do Inowłódza ukończona. Wiadomość u adw. przys. Birencweiga, Zielona 11 między 5-6 po poł. Telefon 12-13. **Tamże wiadomość o pensjonacie dla dzieci i młodzieży.**

1513

!! Uwadze wszystkich !!

Ramod Nie ma połączonych naczyń Klei wszystkie metale: fajans, porcelanę, drzewo, szkło, marmur, kości i in.

!!! Klej odporny na ogień i wodę !!!

!! Lutowanie wykluczone !!

Szerokie zastosowanie w technice! Setki rubli oszczędności w gospodarstwie domowym. Żądać wszędzie. Cena paczki 10 k.

Przedstawiciele R.: Monsiorski i S-ka, Nawrot № 67.

PIĘGI, LISZAJE, WAGRY, PRYSZCZE, ŁUPIEŻ
SWĘDZENIE i wszelkie NIECZYSTOŚCI SKÓRY
leczy i usuwa tylko **LECZNICZE ZIOŁKOWE**

Mydło O Herba

D-ra OBERMEYERA, z wizerunkiem „SIOSTRY MIŁOSIĘDZIA“ na każdym kawałku:

MILIONY LUDZI ULEZONYCH

Po krótkotrwałym użyciu świetny wynik.

1411

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

DO WYNAJĘCIA

od 1-go lipca 6 pokojów z kuchnią z wygodami,

1523

Piotrkowska № 120.

Wiadomość w IV-ym Towarzystwie Wzajemnego Kredytu.

Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej
przy Stow. Wzjemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej.

Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału est bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpeński.**

Biuro Wydziału ulica Widzewska № 145 jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-iej w południe i od 8 do 9-iej wieczorem.

549

BAD HALL

Górna Austria, najstarszy pierwszorz. Jodolany sezon 1 maja do 1 października. Kąpiele luksusowe i najnowsze kuracje, masaż, kąpiele zimną wodą, światłem elektr. i wanny dwucelkowe. Inhalatorium najnowszego systemu. Przepiękne położenie parkowe, na zboczach alp. Teatr, orkiestra stała, koncerty i bale. Eleganckie hotele i lokale prywatne, pensjonaty dla dorosłych i dzieci. Informacji i prospektów udziela dyrekcja krajowego zakładu kuracyjnego w Bad Hall. Sanatorium D-ra Gerstla również w zimie otwarte.

1867

Na zatwierdzone przez Warszawski Okręg Naukowy
Kursy przygotowawcze wieczorne

na świadectwa: nauczycielskie, ucznia aptekarskiego z 4 klas i t. p. Zapis kandydatów, Przejazd № 14, księgarnia. Wykłady rozpoczną się 1-go maja przy ul. Mikołajewskiej Nr. 22 m. 10.

1638

W przeddzień „Święta Kwiatka“

Towarzystwo „LUTNIA“ Piotrkowska № 108.

We wtorek dnia 7-go maja o godzinie 8 1/2

Wieczór Muzyczno-Dramatyczny
na korzyść „Ligi Przeciwgruźliczej“.

Sprzedż biletów przy wejściu. Dla członków 50 kop. dla gości 1 rb., szatnia 10 kop.

1648

Szkoła koedukacyjna W. Piechockiego, Piaseczna 14.

prowadzona podług najnowszych zasad pedagogiki, od 1-go lipca przeniesiona zostanie do znacznie powiększonego, słonecznego lokalu na ul. Rzgowską nr. 25, gdzie nad zdrowiem dzieci i higieną w szkole będzie czuwał lekarz szkolny dr. Goldenberg. Od maja przy szkole zorganizowane zostały komplety, w których przez wakacje dzieci będą gruntownie przygotowywane do gimnazjów, szkół handlowych i przemysłowej. Również uczniowie, mający poprawki do klasy IV włącznie, będą przyjmowani na naukę wakacyjną. Informacji udziela kancelarya szkoły.

1551

Wykwintne podkłady na biurka

z blokami i notesami i bez takowych skórzane i płócienne, od 50 k. do 5 rb. poleca **skład papieru i materyałów piśmiennych i rysunkowych**

Maryi Strzeleckiej

Łódź, Zielona 15, przy Wólczńskiej, telef. № 23-53.

1583